

L u d m i ł a O ł s z e w s k a

Problemy z przeszłością – o niektórych zagadnieniach sporu o realizm semantyczny

1. Trzy płaszczyzny sporu o realizm

Spór o realizm, traktowany często jako centralny spór w filozofii, tradycyjnie toczył się na dwóch płaszczyznach – metafizycznej i epistemologicznej. W związku z powyższym można mówić o funkcjonowaniu w myśli filozoficznej dwóch głównych odmian realizmu: realizmu metafizycznego i realizmu epistemologicznego. Stanowiska nie-realistyczne, zarówno w dziedzinie metafizyki, jak i epistemologii, nazywać będziemy antyrealistycznymi. Koncepcjami takimi będą wszelkie możliwe stanowiska idealistyczne i fenomenalistyczne, które – ze względu na ich różnorodność i różnozakresowość – noszą wspólne miano koncepcji antyrealistycznych.

Asumptem do poszerzenia obszaru, na którym toczony jest spór o realizm, był głównie program przedstawiony przez Michaela Dummetta¹. Spór o realizm został określony przez Dummetta jako spór dotyczący nie pewnej klasy bytów (jak tradycyjny spór o realizm metafizyczny), lecz pewnej klasy zdań. Do klasy tej, zwanej klasą sporną, Dummett zalicza między innymi zdania o świecie fizycznym, zdania o zdarzeniach, procesach i stanach psychicznych, zdania matematyczne oraz zdania w czasie przyszłym i przeszłym. Przekonanie, że zdania klasy spornej posiadają obiektywną wartość logiczną, że są one prawdziwe bądź fałszywe na mocy rzeczywistości istniejącej niezależnie od nas, której możemy nie poznać, jest w ujęciu Dummetta realizmem (realizmem semantycznym).

Antyrealizmem będzie natomiast twierdzenie, że o prawdziwości, fałszywości i znaczeniu zdań klasy spornej można mówić jedynie w związku z czymś, co uznajemy za uzasadnienie tych zdań. Antyrealista semantyczny uważa, że istnieje

¹ Program ten został po raz pierwszy przedstawiony w odczycie wygłoszonym na posiedzeniu Towarzystwa Filozoficznego Uniwersytetu Oxfordzkiego, 8 marca 1963 roku. Tekst odczytu zatytułowany *Realism* został opublikowany w zbiorze artykułów: M. Dummett, *Truth and Other Enigmas*, London: Duckworth, 1978. Polski przekład pod tytułem *Realizm* w tłumaczeniu T. Placka i P. Turnaua, ukazał się w „Principiach”, 1992, nr 6, s. 5–31.

je bezpośredni związek pomiędzy znaczeniem zdania należącego do klasy spornej a jego uzasadnieniem:

zdanie klasy spornej może być prawdziwe tylko dzięki czemuś, co mogłoby nam być wiadome i co uznalibyśmy za uzasadnienie jego prawdziwości².

Spór o realizm semantyczny jest zatem sporem o pojęcie prawdy i o koncepcję znaczenia³.

Kluczowym elementem pojęcia prawdy, jakim posługuje się antyrealizm semantyczny, jest zatem poznawalność. Innymi słowy: dany stan rzeczy może stanowić o prawdziwości bądź fałszywości zdania tylko o tyle, o ile jest poznawalny. Wartość logiczną można przypisać tylko takim zdaniom, które opisują stany rzeczy dostępne użytkownikowi języka. Przy czym dostępność należy rozumieć dość szeroko: dostępnymi poznawczo są nie tylko stany rzeczy bezpośrednio obserwowalne, ale także poznawalne za pomocą instrumentów technicznych czy też takie, których poznanie odbywa się przez wykorzystanie wnioskowań dedukcyjnych lub źródeł historycznych. Dostępne poznawczo są również takie stany rzeczy, które miały miejsce w przeszłości i nie zostały utrwalone w żadnym przekazie, ale zostały przez nas zapamiętane.

Antyrealistyczna koncepcja znaczenia nazywana jest koncepcją weryfikacyjną bądź justyfikacyjną. Jest ona przeciwstawiana koncepcji realistycznej, znanej jako warunkowoprawdziwościowa teoria znaczenia. W myśl tej teorii rozumienie znaczenia zdania polega na znajomości warunków jego prawdziwości, a więc warunków, jakie muszą zaistnieć, aby dane zdanie było prawdziwe. Poznawalność realistycznie zinterpretowanych warunków prawdziwości nie jest ich elementem istotnym. Mogą one pozostawać poza granicami możliwego doświadczenia, a mimo to jesteśmy w stanie je w jakiś sposób uchwycić, choć nie możemy w takim przypadku mówić o ich poznaniu *sensu stricto*.

Justyfikacyjna teoria znaczenia wiąże natomiast znaczenie zdań z uzasadnialnością czy uzasadnioną stwierdzalnością. W ramach tej teorii warunki prawdziwości zostały zastąpione warunkami stwierdzalności. Warunki stwierdzalności są, po pierwsze, rozpoznawalne, ilekroć zachodzą i, po drugie, ich rozpoznawalne zachodzenie stanowi okoliczność, która uprawnia użytkownika języka do dokonania określonych asercji. Rozumieniem znaczenia zdania będzie zatem w ramach koncepcji antyrealistycznej znajomość warunków uzasadnionej stwierdzalności, a więc tych okoliczności, z którymi stykamy się podczas dokonywania określonych asercji.

Taki kształt współczesnego sporu o realizm – sporu w ujęciu semantycznym – przedstawia również Crispin Wright. Zdaniem Wrighta

² M. Dummett, *Realizm*, s. 7.

³ Tamże, s. 6–7.

wspólnym tematem pism współczesnych realistów filozoficznych nie jest to, że świat może przekraczać naszą moc formowania pojęć, że może on egzemplifikować cechy, których myśl ludzka nie jest ze swej istoty w stanie pojąć [...]. Powszechnie sądzi się natomiast, że zakres stanów rzeczy, do opisu których adekwatna jest nasza moc formowania pojęć, w najlepszym razie przypadkowo pokrywa się, ale równie dobrze może być szerszy niż zakres, który podlega naszej mocy nabywania wiedzy: krótko mówiąc, niektóre prawdziwe zdania, które są dla nas w pełni zrozumiałe, mogą pomimo to, jak to się często formuluje, przekraczać świadectwo (*evidence-transcendent*)⁴.

2. Główne argumenty na rzecz antyrealizmu semantycznego

W literaturze dotyczącej sporu o realizm semantyczny przedstawia się trzy główne argumenty na rzecz antyrealizmu: akwizycyjny, manifestacyjny i normatywny. Wyzwaniem dla obrońców realizmu semantycznego stała się oczywiście dyskusja z owymi argumentami: próby podważenia prawomocności ich założeń i wniosków. Problemy, jakie stwarza interpretacja wymogów stawianych przez argumenty na rzecz antyrealizmu semantycznego, są dostrzegane i podejmowane także przez samych antyrealistów. Polemika z argumentami na rzecz antyrealizmu odbywa się na dwóch płaszczyznach: z jednej strony są to próby wykazania, że żądania stawiane teorii znaczenia przez owe argumenty są zbyt silne, z drugiej natomiast strony – próby udowodnienia, że realizm spełnia owe żądania i że w związku z tym nie jest konieczne porzucanie teorii warunkowoprawdziwosciowej na rzecz justyfikacyjnej⁵.

Poniżej szkicowo przedstawione zostaną trzy argumenty na rzecz antyrealizmu semantycznego⁶. W niniejszej pracy pragnę przyjrzeć się bliżej jedynie argumentowi akwizycyjnemu, dlatego też jedynie o nim będzie mowa w dalszej części.

Argument akwizycyjny. Kluczowe dla tego argumentu pytanie w interpretacji wspomnianego już Wrighta brzmi:

jak mamy być w stanie *zrozumieć*, na czym polega prawdziwość jakiegoś określonego zdania, jeżeli ten rodzaj stanów rzeczy, który – jak się sądzi – czyni to zdanie prawdziwym, pojmowany jest *ex hypotesi* jako coś, co leży poza naszym doświadczeniem, coś, czego nie możemy potwierdzić i co jest odizolowane od możliwości wywierania jakiegogoś wpływu na naszą świadomość⁷.

⁴ C. Wright, *Realizm, znaczenie i prawda*, przeł. T. Szubka, s. 209, w: T. Szubka (red.): *Metafizyka w filozofii analitycznej*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995, s. 295–325.

⁵ Takie stanowisko zajmuje między innymi M.Q. Gardiner (por.: *Semantic Challenges to Realism: Dummett and Putnam*, Toronto: University of Toronto Press 2000, s. 111–120).

⁶ Dokładniejsza eksplikacja owych argumentów i główne punkty ich krytyki zostały przedstawione w: T. Szubka, *Antyrealizm semantyczny. Studium analityczne*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.

⁷ C. Wright, *Realizm, znaczenie i prawda*, wyd. cyt., s. 308.

Sednem argumentu akwizycyjnego jest zatem problem możliwości nabycia koncepcji niewykrywalnych stanów rzeczy, które w pewnych wypadkach stanowią warunki prawdziwości zdań.

Argument manifestacyjny. Według Wrighta główną przesłanką tego argumentu jest twierdzenie, że

nie powinno się więcej dostrzegać w rozumieniu przez kogoś wyrażenia, niż to może przejawiać się w jego zachowaniu⁸.

W ujęciu antyrealistycznym rozumienie zdania implikuje możliwość okazania tego, zamanifestowania przez odpowiednie umiejętności praktyczne, jak na przykład umiejętność oceny, czy dane świadectwo przemawia na rzecz czy przeciw prawdziwości danego zdania, bądź też umiejętność wyprowadzenia logicznych konsekwencji zdania. Interpretacja realistyczna, opisująca znaczenie w terminach warunków prawdziwości, które mogą przekraczać świadectwo, wykracza poza praktyczną umiejętność użycia zdania⁹.

Argument normatywny. Przesłanką tego argumentu jest wymóg normatywności znaczenia. Według Wrighta:

Znaczenie jest normatywne. Znać znaczenie wyrażenia to wiedzieć, być może nerefleksyjnie, jak oceniać jego użycie; to znać zbiór ograniczeń, które muszą być przestrzegane przez poprawne jego użycie. Zgodnie z tym podanie znaczenia zdania jest opisem takich ograniczeń; nie może rościć sobie prawa do bycia charakterystyką znaczenia zdania, jeśli tego celu nie realizuje¹⁰.

Realistycznie interpretowane znaczenie nie jest w tym ujęciu normatywne. Jeżeli bowiem mamy dwa zdania: jedno stwierdzające zachodzenie pewnego niewykrywalnego stanu rzeczy i drugie, wykluczające takie zachodzenie, wobec faktu, iż mowa o niewykrywalnym stanie rzeczy, nie jesteśmy w stanie ocenić, które zdanie powinno być zasadnie stwierdzone w danej sytuacji.

Zamierzeniem niniejszej pracy jest przedstawienie rozważań na temat tego, jak zdania klasy spornej – w tym przypadku zdania o przeszłości – stawiają czoło argumentowi akwizycyjnemu. W pewnych bowiem przypadkach można byłoby uznać, że antyrealistyczna interpretacja znaczenia zostaje złamana. Rozważmy następującą sytuację: mamy zdanie, które stwierdza: „Dnia 1 czerwca 2002 roku w Szczecinie pada deszcz”. Na podstawie samych tylko związków prawdziwościowych pomiędzy zdaniami wyrażonymi w różnym czasie możemy uznać, że prawdziwe będzie wygłoszone dnia 1 czerwca 2003 roku zdanie: „Dnia 1 czerwca 2002 roku w Szczecinie padał deszcz” nawet, jeśli w czasie wygłaszania tego

⁸ Tamże, s. 316.

⁹ Tamże, s. 312.

¹⁰ Tamże, s. 319.

zdania nie pozostaną żadne ślady owego zdarzenia sprzed roku i nikt już o nim nie będzie pamiętał.

Wyzwaniem dla antyrealisty będzie zatem pogodzenie twierdzenia argumentu akwizycyjnego – że rozumiemy tylko takie zdania, które dotyczą stanów rzeczy dostępnych poznawczo – z rolą, jaką w rozumieniu zdań sformułowanych w różnych czasach gramatycznych pełnią tak zwane związki prawdziwościowe. Wykorzystanie związków prawdziwościowych, przenoszących niejako prawdziwość pomiędzy zdaniami wygłoszonymi w różnych czasach gramatycznych, dla rozumienia zdań o przeszłości wydaje się bowiem przeczyć tezie wynikającej z argumentu akwizycyjnego, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć znaczenia zdań, których warunki stwierdzalności nie są nam dostępne. Należy przy tym zauważyć, że takie przenoszenie prawdziwości zdań w czasie jest oparte na założeniu ściśle związanym z realistyczną koncepcją prawdy – że to, co było prawdziwe kiedyś, pozostanie prawdziwe zawsze. Praktyka językowa wykorzystuje ową realistyczną zasadę bardzo szeroko. Od antyrealisty wymaga się zatem, aby wyjaśnił, jak można uniknąć konfliktu między związkami prawdziwościowymi a koniecznością dostępności warunków stwierdzalności.

3. Problem rozumienia zdań o przeszłości w ujęciu Michaela Dummetta

Problem rozumienia zdań o przeszłości, ujęty jako zagadnienie realności przeszłości, po raz pierwszy został przedstawiony przez Michaela Dummetta w artykule *Realność przeszłości*¹¹. Dummett próbuje tu udzielić odpowiedzi, jaka jest faktycznie rola związków prawdziwościowych w rozumieniu zdań o przeszłości; usiłuje także wykazać, że uznanie tej roli nie jest sprzeczne z utrzymywaniem antyrealistycznej koncepcji znaczenia.

W ujęciu antyrealistycznym nauka posługiwania się zdaniami w czasie przeszłym jest ściśle związana z sytuacjami uzasadniającymi asercję zdań dotyczących przeszłości. Okolicznością uzasadniającą taką asercję może być na przykład fakt, że pamiętamy, iż jakieś zdarzenie miało miejsce w przeszłości. W koncepcji antyrealistycznej nie ma zatem miejsca dla jakiegokolwiek sposobu nabywania znaczenia zdań o przeszłości bez odwołania się do warunków asercji¹².

Dla realisty jednakże, zdaniem Dummetta, takim sposobem uchwytywania znaczeń zdań o przeszłości jest wykorzystanie związków prawdziwościowych. Związki te są według realisty fundamentalną cechą naszego rozumienia zdań czasowych

¹¹ Tekst oryginalny – *The Reality of the Past* – dostępny w: M. Dummett: *Truth and Other Enigmas*, London: Duckworth, 1978. Polski przekład w: T. Szubka (red.), *Metafizyka w filozofii analitycznej*, przeł. T. Szubka, s. 257–274.

¹² M. Dummett, *Realność przeszłości*, s. 262.

i odgrywają główną rolę w posługiwaniu się tymi zdaniami. Odrzucenie koncepcji związków prawdziwościowych mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby udało się wykazać jej wewnętrzną niespójność. Wobec niewykazania tej niespójności stanowisko antyrealisty będzie uzasadnione jedynie wówczas, gdy przyjmując istnienie związków prawdziwościowych, będzie on nadal w stanie wykazać, że jego koncepcja prawdziwości i fałszywości zdań o przeszłości jest właściwa¹³. Jeśli bowiem antyrealiście nie uda się wykazać tej niespójności, będzie on zmuszony do przyjęcia idei związków prawdziwościowych i – co za tym idzie – do wykazania, że idea ta pozostaje w zgodzie z jego własną teorią znaczenia. Innymi słowy: antyrealista, który zgodzi się na koncepcję związków prawdziwościowych, musi zinterpretować ją w taki sposób, aby nadal prawomocna była zasada, że rozumiemy tylko takie zdania o przeszłości, których asercja jest uzasadniona przez bezpośrednie doświadczenia.

Aby umożliwić antyrealiście uznanie istnienia związków prawdziwościowych bez porzucenia przyjętego stanowiska w sprawie wartości logicznych zdań o przeszłości, Dummett proponuje przeformułowanie jego twierdzenia. Antyrealista Dummettowski nie będzie już utrzymywał, jak dotychczas, że zdanie w czasie przeszłym, ogłoszone w przyszłości, będzie prawdziwe *w momencie wygłaszania* tylko wtedy, jeśli będzie istniała *w tym czasie* sytuacja uzasadniająca asercję tego zdania. W myśl nowej tezy antyrealizmu:

zdanie w czasie przeszłym jest (było lub będzie) prawdziwe tylko w tym przypadku, jeśli teraz istnieje *lub będzie później istniała* [podkr. L.O.] sytuacja, którą możemy obecnie uznać za uzasadniającą przypisanie temu zdaniu wartości logicznej¹⁴.

Zdanie *A* sformułowane w czasie przeszłym, dotyczące chwili teraźniejszej i ogłoszone za rok od obecnego momentu, będzie w nowym ujęciu prawdziwe w dwóch przypadkach:

- 1) jeśli w obecnej chwili istnieje sytuacja, którą możemy rozpoznać i która uzasadnia stwierdzenie, że zdanie *A* wyrażone w czasie przeszłym, dotyczące chwili obecnej, będzie prawdziwe, gdy zostanie wypowiedziane od tego momentu za rok;
- 2) jeśli będzie istniała w jakimś przyszłym momencie sytuacja, której zachodzenie będziemy mogli wówczas rozpoznać i której występowanie w przeszłości uważamy obecnie za uzasadniające stwierdzenie, że zdanie *A* wyrażone w czasie przeszłym, dotyczące chwili obecnej, będzie prawdziwe, gdy zostanie wypowiedziane od tego momentu za rok¹⁵.

¹³ Tamże, s. 263–264.

¹⁴ Tamże, s. 267.

¹⁵ Tamże, s. 267–268.

Tytułem komentarza należy zauważyć, że przez sformułowanie pierwszego przypadku Dummett włącza do antyrealistycznej koncepcji znaczenia zdań o przeszłości związki prawdziwościowe, zezwalając, aby to, co jest stwierdzalne teraz, stanowiło uzasadnienie dla zdań wygłaszanych w przyszłości bez względu na to, czy w momencie wygłaszania tych zdań dostępne będą jakiekolwiek świadectwa na rzecz ich prawdziwości. W przypadku drugim natomiast dalszemu rozszerzeniu ulega zakres czasu, w jakim może wystąpić sytuacja uzasadniająca zdanie *A*. Sytuacje uzasadniające mogą więc mieć miejsce zarówno w czasie obecnym (czasie, którego dotyczy treść zdania *A*), jak i w każdym następnym momencie, włączając oczywiście także ten, w którym wypowiedziane będzie zdanie *A* (sytuacja uzasadniająca asercję może mieć miejsce także w czasie następującym po wygłoszeniu tego zdania, a więc w czasie bardziej odległym niż za rok od chwili obecnej).

Pod adresem przeformułowanego stanowiska antyrealisty realista może, zdaniem Dummetta, wysunąć zarzut, iż nadal nie wyjaśnia ono zadowalająco rozumienia czasu przeszłego. Ujęcie to wyjaśnia bowiem, jak *obecnie* przypisywana jest prawdziwość zdaniom czasowym wypowiedzianym teraz, w przeszłości lub w przyszłości. Realista chce natomiast wiedzieć, w jaki sposób będziemy przypisywać wartości logiczne zdaniom *w momencie ich wypowiedzania*. Realistnie nie wystarcza zatem wyjaśnienie, w jakich warunkach można o zdaniach powiedzieć *teraz*, że będą prawdziwe; chce on wiedzieć, w jakich warunkach *będzie* prawdziwe stwierdzenie, że zdanie jest prawdziwe, przy czym owo „będzie” odnosi się do czasu wypowiedzenia zdania¹⁶.

Zarzut ten nie jest – zdaniem Dummetta – groźny dla antyrealizmu. Wynika on bowiem z niewłaściwego podejścia realisty do kwestii czasu i perspektywy czasowej. Według Dummetta, realista usiłuje wyjść poza proces czasowy i opisać świat z punktu, który „nie ma żadnego położenia czasowego, lecz równocześnie daje obraz wszystkich położenia czasowych”¹⁷. Znajdując się w owym beczasowym punkcie, może obserwować różne momenty pozostające między sobą w relacji czasowego poprzedzania, ale żaden z obserwowanych momentów nie pozostaje w relacji czasowej do punktu obserwacji. Dla beczasowego obserwatora nie ma więc momentów teraźniejszych, przeszłych i przyszłych (albowiem punkt obserwacji nie jest utożsamiany z żadnym „teraz”)¹⁸. Taka charakterystyka stanowiska realisty sugeruje nam następujący wniosek: przeszłość dla realisty nie jest realna, ponieważ faktycznie nie jest dla niego przeszłością; jest raczej czymś, co ciągle w jakiejś postaci trwa. Realista przyjmujący ponadczasowy punkt widzenia nie ujmuje przeszłości tak, jak jest ona ujmowana w naszej praktyce językowej. Jedynie antyrealistyczna teoria znaczenia traktuje czas właściwie i gwarantuje tytułową „realność przeszłości”.

¹⁶ Tamże, s. 268.

¹⁷ Tamże, s. 269.

¹⁸ Tamże.

Pozycja antyrealisty związana jest więc ściśle z czasem, w jakim znajduje się użytkownik języka. Zmienność świata w czasie powoduje zmianę zasięgu nieograniczonych kwantyfikatorów, których używamy. Niekoniecznie będzie to oznaczało, zdaniem Dummetta, zmianę znaczenia zdań wypowiedzianych w różnych czasach. Chodzi tu jedynie o to, że nie możemy teraz powiedzieć, co będziemy mówić za rok, używając tego samego wyrażenia¹⁹.

Rola związków prawdziwościowych w koncepcji antyrealistycznej sprowadza się zatem do tego, że umożliwiają one wypowiedzanie sądów na temat tego, jak rozumiemy obecnie zdania, które zostaną wygłoszone w przyszłości. Antyrealista wyjaśnił, czym jest rozumienie *teraz* tego, co będzie wypowiedziane w przyszłości. Realista oczekiwał jednak odpowiedzi na pytanie, czym będzie rozumienie w przyszłości zdań wypowiedzianych wtedy. Takiej odpowiedzi antyrealista udzielić nie może, ponieważ nie dopuszcza pozaczasowego punktu widzenia. To, co antyrealista może powiedzieć o świecie, jest ściśle związane z czasem, w jakim on sam się znajduje. Realista natomiast nie przyjmuje takich ograniczeń, przynajmniej w przypadku zdań o przeszłości rozumianych na podstawie związków prawdziwościowych. Obrona antyrealistycznej koncepcji rozumienia zdań o przeszłości została zatem przeprowadzona za cenę uwikłania się w ogólniejszą teorię pojmowania związków czasowych. W myśl tej teorii niedopuszczalne jest pytać teraz, co zdanie będzie dla nas znaczyło w przyszłości. Jeżeli jednak nie zgodzimy się na przyjęcie antyrealistycznej interpretacji rozumienia czasu i zdań o przeszłości, jeżeli zaakceptujemy raczej koncepcję bezczasowego „widoku znikąd” – niniejsze rozwiązanie Dummetta pozostanie dla nas bez większej wartości.

4. Rozwiązanie McDowella

Problem poruszony przez Dummetta został następnie podjęty przez Johna McDowella w artykule *O „Realności przeszłości”*²⁰. Autor przedstawił tam inne rozwiązanie problemu rozumienia zdań o przeszłości; zaproponował mianowicie drogę „złotego środka” pomiędzy dwoma skrajnościami: antyrealizmem, w którym nie ma miejsca na ideę związków prawdziwościowych jako determinujących znaczenie zdań o przeszłości, a realizmem, który znaczenie zdań o przeszłości opiera właśnie na tych związkach. Rozwiązaniem McDowella ma być stanowisko realisty, który w kwestii związków prawdziwościowych przyjmuje *stricte* antyrealistyczne stanowisko.

¹⁹ Tamże, s. 273.

²⁰ Tekst oryginalny – *On “The Reality of the Past”* został opublikowany w *Action and Interpretation: Studies in the Philosophy of the Social Sciences*, ed. C. Hookway, P. Pettit, Cambridge: Cambridge University Press, 1978. Polski przekład w: T. Szubka (red.), *Metafizyka w filozofii analitycznej*, przeł. T. Szubka, s. 275–293.

W celu rozwiązania problemu rozumienia zdań klasy spornej McDowell konstruuje stanowisko nazwane później przez C. Wrighta M-realizmem²¹. Stanowisko to jest, jak wskazuje sam McDowell, realizmem odpowiadającym na wyzwanie antyrealizmu. M-realista nie musi bowiem odwoływać się do idei związków prawdziwościowych, aby wyjaśnić kompetencję w zakresie zdań klasy spornej. Okoliczności stanowiące warunki stwierdzalności są tu interpretowane realistycznie: mogą w pewnych sytuacjach zachodzić niewykrywalnie. To, że okoliczności uzasadniające asercję zdań są niekiedy dostępne, a niekiedy nie, pozwala M-realiście traktować je jako będące faktycznie realistycznie zinterpretowanymi warunkami prawdziwości zdań²².

Dla M-realisty koncepcja okoliczności uzasadniających asercję zdań o przeszłości jest koncepcją pewnego rodzaju okoliczności. Ten rodzaj obejmuje zarówno te przypadki, które są dostępne naszej świadomości, jak i te, które dostępne nie są; sama koncepcja danego rodzaju okoliczności jest wypracowywana oczywiście jedynie na podstawie przypadków wykrywalnych. Wiedząc zatem z doświadczenia, na czym polegają warunki prawdziwości pewnych zdań o przeszłości (gdy pamiętamy ich zachodzenie), jesteśmy w stanie wiedzieć, na czym polega niewykrywalne zachodzenie takich okoliczności²³.

McDowell, podobnie jak Dummett, akcentuje znaczenie czasu dokonywania asercji dla możliwości przypisania zdaniom wartości logicznej. Dla McDowella słuszne jest w tej kwestii stanowisko antyrealisty, który patrzy na świat z określonego w czasie punktu widzenia i który uznaje, iż pewne określone zdarzenia miały miejsce w przeszłości, ponieważ do takich sądów upoważniają go obecne okoliczności²⁴. Stanowisko realizmu opartego na związkach prawdziwościowych zostaje w związku z tym określone przez McDowella jako idea „innego miejsca, w którym przeszłe zdarzenia w dalszym ciągu występują i oglądane są, być może, przez Boga”²⁵. Idea taka jako „groteskowa mitologia filozoficzna”²⁶ jest według McDowella oczywiście nie do przyjęcia. Ale odrzucając ją, nie jesteśmy automatycznie zmuszeni do przyjęcia rozwiązania antyrealistycznego. Alternatywą jest tu bowiem M-realizm, nieodwołujący się do ponadczasowej idei związków prawdziwościowych, który zdaniem autora stanowić może „reintegrację inklinacji zdrowego rozsądku”²⁷.

²¹ C. Wright, *Realism, Truth-value Links, Other Minds and the Past*, w: C. Wright, *Realism, Meaning and Truth*, Oxford: Blackwell 1993, s. 92.

²² J. McDowell, *O „Realności przeszłości”*, s. 277–284. Rozważania nad sposobem rozumienia zdań o przeszłości mają, zdaniem McDowella, odniesienie także do problemu rozumienia stanów wewnętrznych (mentalnych) innych osób. Tamże.

²³ Tamże, s. 288–290.

²⁴ Tamże, s. 293.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

5. Zarzuty Wrighta

Rozwiązanie McDowella zostało poddane krytyce przez Crispina Wrighta w artykule *Realism, Truth-value Links, Other Minds and the Past*²⁸. Myślą przewodnią tej krytyki jest to, że proponowane przez McDowella stanowisko realisty odrzucającego rolę związków prawdziwościowych nie wyjaśnia rozumienia zdań o przeszłości bardziej wiarygodnie, niż czyni to odrzucone stanowisko realisty uznającego taką rolę.

Najpoważniejszy zarzut pod adresem rozwiązania McDowella jest następujący: nawet jeżeli warunki prawdziwości są czasami stwierdzalne, M-realista, który chce obronić swoją koncepcję rozumienia zdań spornej klasy, musi dokonywać niezrozumiałej „projekcji” – przejścia od rozumienia, czym jest *wykrywalne* zachodzenie okoliczności uzasadniających asercję zdania, do rozumienia, czym będzie *niewykrywalne* zachodzenie takich okoliczności²⁹. Przekładając to na problem rozumienia zdań o przeszłości: czy jeżeli zachodzenie pewnych okoliczności jest świadectwem na rzecz prawdziwości pewnych zdań o przeszłości, możemy mieć koncepcję tego, na czym polegałaby prawdziwość takich zdań bez dostępności owych świadectw?

Wright dostrzega tu istotną słabość koncepcji McDowella. Jeżeli problem ten nie zostanie wyjaśniony, trzeba będzie uznać, że przewaga M-realizmu nad realizmem jest jedynie iluzoryczna, a powiązanie realizmu oraz M-realizmu z ideą związków prawdziwościowych jest silniejsze, niż McDowell mógłby przypuszczać³⁰.

6. Propozycja Wrighta

W artykule *Anti-realism, Timeless Truth and "Nineteen Eighty-Four"*³¹ Crispin Wright usiłuje pogodzić antyrealistyczny opis rozumienia zdań o przeszłości z rolą związków prawdziwościowych w zupełnie inny sposób, niż czynili to Dummett i McDowell. W tym celu konstruuje antyrealistyczną koncepcję związków prawdziwościowych.

Przyjmijmy następujące oznaczenia:

- *S* oznacza zdanie wyrażone w czasie teraźniejszym,
- *Past:S* oznacza zdanie wyrażone w czasie przeszłym,
- *Fut:S* oznacza zdanie wyrażone w czasie przyszłym,
- t_1 oznacza moment czasu wcześniejszy od t_2 .

²⁸ C. Wright, *Realism, Truth-value Links, Other Minds and the Past*, s. 85–106.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Opublikowane w: C. Wright: *Realism, Meaning and Truth*, s. 176–203.

W ujęciu Wrighta związki prawdziwościowe, tak jak są one charakteryzowane przez zwolennika realistycznej teorii znaczenia, wyglądają następująco:

- A. $(\forall t_2) [Past:S \text{ jest prawdziwe w } t_2 \text{ wtw } (\exists t_1) (S \text{ było prawdziwe w } t_1)]$,
- B. $(\forall t_1) [Fut:S \text{ jest prawdziwe w } t_1 \text{ wtw } (\exists t_2) (S \text{ będzie prawdziwe w } t_2)]$,
- C. $(\forall t_2) [S \text{ jest prawdziwe w } t_2 \text{ wtw } (\forall t_1) (Fut:S \text{ było prawdziwe w } t_1)]$,
- D. $(\forall t_1) [S \text{ jest prawdziwe w } t_1 \text{ wtw } (\forall t_2) (Past:S \text{ będzie prawdziwe w } t_2)]$.

Tezy powyższe podają warunki, w jakich można w czasie teraźniejszym orzekać o prawdziwości zdania wyrażonego w jakimkolwiek czasie. Należy zauważyć, iż w przypadkach A i C czasem obecnym jest chwila t_2 , natomiast w przypadkach B i D – jest to chwila t_1 ³².

Warunki takie wydają się być nie do przyjęcia przez antyrealistę. Formuły znajdujące się po prawej stronie owych równoważności przypisują bowiem wartość prawdziwości zdaniu S (czy też odpowiednio $Fut:S$ i $Past:S$) w czasie innym niż czas orzekania. Głównym problemem dla antyrealisty jest sytuacja, gdy obecny świat faktów nie zawiera niczego, na podstawie czego można by zasadnie tę wartość prawdziwości zdaniom przypisać.

Aby umożliwić antyrealiście uwzględnienie roli, jaką pełnią związki prawdziwościowe w praktyce językowej, Wright proponuje inne ujęcie powyższych tez. Antyrealistyczne związki prawdziwościowe wyglądają według niego następująco:

- A* $(\forall t_2) [To, co Past:S \text{ wyraża w } t_2 \text{ jest prawdziwe wtw } (\exists t_1) (To, co S \text{ wyrażało w } t_1 \text{ jest prawdziwe})]$
- B* $(\forall t_1) [To, co Fut:S \text{ wyraża w } t_1 \text{ jest prawdziwe wtw } (\exists t_2) (To, co S \text{ będzie wyrażało w } t_2 \text{ jest prawdziwe})]$
- C* $(\forall t_2) [To, co S \text{ wyraża w } t_2 \text{ jest prawdziwe wtw } (\forall t_1) (To, co Fut:S \text{ wyrażało w } t_1 \text{ jest prawdziwe})]$
- D* $(\forall t_1) [To, co S \text{ wyraża w } t_1 \text{ jest prawdziwe wtw } (\forall t_2) (To, co Past:S \text{ będzie wyrażało w } t_2 \text{ jest prawdziwe})]$ ³³.

Jedynie takie ujęcie związków prawdziwościowych pozwala, zdaniem Wrighta, na uwzględnienie roli, jaką w procesie przypisywania wartości logicznej zdaniom odgrywa czas ich wypowiedzienia. Innymi słowy – tylko taka postać związków prawdziwościowych jest w stanie w pełni oddać ideę, że zdanie jest funkcją czasu jego wypowiedzienia³⁴.

Najistotniejszą zmianą, jaką wprowadza Wright przez przeformułowanie związków prawdziwościowych, jest zmiana po prawej stronie równoważności. Wartość prawdy jest teraz przypisywana zdaniu w czasie teraźniejszym – czasie

³² Tamże, s. 185.

³³ Tamże, s. 195.

³⁴ Tamże.

jego stwierdzania, nawet jeśli jest to zdanie wyrażone w czasie przyszłym lub przeszłym. O prawdzie orzeka się z perspektywy teraźniejszej – także wtedy, gdy jest to prawda dotycząca zdarzeń przyszłych lub przeszłych. Dziś jest prawdziwe to, co *S* wyrażało lub będzie wyrażać. Należy ponadto zauważyć, że dzisiejsza prawdziwość zdania wyrażonego w czasie przeszłym pozostaje bez związku ze świadectwami dostępnymi w chwili, w której owo zdanie zostało wypowiedziane, jako zdanie sformułowane w czasie teraźniejszym. Może się bowiem zdarzyć tak, że – w odniesieniu do twierdzenia A^* – w przeszłej chwili t_1 , kiedy wypowiedziane zostało zdanie *S*, nie było żadnych dostępnych świadectw na rzecz jego prawdziwości. Świadectwa takie pojawiły się dopiero w teraźniejszej chwili t_2 , kiedy to orzekamy o prawdziwości zdania *Past:S*.

Należy oczywiście zastanowić się, jaką wartość posiada ów zabieg Wrighta dla opisu roli związków prawdziwościowych w praktyce językowej. Po pierwsze, mogłoby się wydawać, iż dokonuje on „absolutyzacji” pojęcia prawdy, polegającej na umieszczeniu orzecznika „jest prawdziwe” poza zasięgiem indeksu czasowego. Takie odczytanie Wrighta byłoby jednak błędne. Musimy bowiem pamiętać, że w terminologii antyrealistycznej „jest prawdziwe” nie posiada swoich odpowiedników w formułach „było prawdziwe” czy „będzie prawdziwe”. „Jest prawdziwe” należy zatem odczytywać jako w dalszym ciągu zrelatywizowane do konkretnej chwili wygłaszania sądu.

Antyrealistyczne ujęcie związków prawdziwościowych jest ściśle związane z wymogiem aktualnej dostępności świadectwa. W myśl zasady, że prawdziwe może być tylko takie zdanie, które jest obecnie weryfikowalne, przeformułowane tezy dotyczą tylko świata teraźniejszego. W świecie tym podmiot musi odnaleźć coś, na mocy czego może teraz stwierdzić, że wypowiedziane w przeszłości zdanie *S* jest prawdziwe.

Nadal jednak problematyczna pozostaje kwestia, czy tak rozumianymi związkami prawdziwościowymi operujemy w praktyce językowej: czy jeśli mówimy „*S* było prawdziwe”, to rzeczywiście mamy na myśli, iż teraz jest prawdziwe to, co *S* wyrażało w przeszłości, czy też może, iż w czasie wypowiedzania *S* prawdziwie opisywało pewien stan rzeczy.

Można się zastanawiać ponadto, czy przeformułowane przez Wrighta tezy nie zatraciły charakteru związków prawdziwościowych. Wydaje się bowiem, iż istotą związków prawdziwościowych jest to, że pozwalają wykraczać poza czas orzekania, poza dostępny podmiotowi aktualny świat faktów. Sposób, w jaki używamy związków prawdziwościowych, pozwala nam stwierdzić, że jeśli *Past:S* jest prawdziwe dziś, to *S* wypowiedziane w przeszłości *było* wtedy prawdziwe, bez względu na ówczesną dostępność świadectw. W tezach Wrighta brakuje związku pomiędzy wartościami logicznymi zdań wyrażonych w różnych czasach gramatycznych. Mamy tu raczej do czynienia ze związkiem pomiędzy samymi czasami gramatycznymi, z utożsamieniem tego, co *Past:S* wyraża teraz, z tym, co *S* wyra-

zało w przeszłości. Nie ma tu dwóch wartości logicznych (dwukrotnego przypisywania owej wartości), pomiędzy którymi można by ustalić związek; jest jedna (jednokrotnie orzekana) wartość logiczna – wartość przypisywana zdaniom *teraz*.

W takim ujęciu nie potrzebujemy związków prawdziwościowych dla stwierdzenia wartości danego zdania, ponieważ teraz dostępne są świadectwa na rzecz owej wartości. Jeśli zatem przeformułowanie związków prawdziwościowych miało być argumentem przeciw teorii realistycznej, to cel nie został osiągnięty. Dla realisty bowiem związki prawdziściowe stanowią możliwość przypisywania wartości logicznej zdaniom w sytuacji, gdy nie ma dostępnych świadectw. Antyrealistycznie ujęte związki prawdziwości nie mogą pełnić tej roli. Okazuje się ponadto, iż teoria antyrealistyczna nie jest w stanie inkorporować związków prawdziwościowych bez zmiany ich istoty. W tej sytuacji zarzut antyrealisty Wrighta, iż realista tendencyjnie skonstruował warunki prawdziwości³⁵, wydaje się być mieczem o dwóch ostrzach: równie dobrze można bowiem uznać, że tezy Wrighta są nie mniej tendencyjne.

* * *

Powyżej zostały przedstawione trzy propozycje rozwiązania problemu rozumienia zdań o przeszłości. Dummett zaproponował włączenie idei związków prawdziwościowych do antyrealistycznej koncepcji rozumienia zdań o przeszłości, ale owa inkorporacja jest prawomocna tylko w odniesieniu do zdań o przeszłości wypowiedzianych w przyszłości. Nie ma ona zastosowania dla zdań o przeszłości wypowiedzianych teraz. W stosunku do pierwszej kategorii zdań jesteśmy bowiem w stanie powiedzieć, na czym polega teraz prawdziwość zdań dotyczących chwili obecnej, które zostaną wypowiedziane w przyszłości (w których to zdaniach chwila obecna będzie oczywiście przeszłością). Nie możemy natomiast mówić o tym, czym będzie lub czym była prawdziwość takich zdań. Pytanie takie, stawiane przez realistę, Dummett uważa za błędnie sformułowane i niezgodne z naszym sposobem ujmowania relacji czasowych³⁶.

³⁵ Tamże.

³⁶ Stanowisko antyrealisty, przedstawione w *Realności przeszłości*, nie jest jednak satysfakcjonujące, nawet dla samego Dummetta. W artykule *Truth and the Past* ("The Journal of Philosophy", vol. C, no. 1, January 2003, s. 5–53) Dummett dokonuje kolejnej modyfikacji antyrealistycznego rozumienia zdań o przeszłości. Świadectwo na rzecz prawdziwości takich zdań nie musi być w myśl nowego ujęcia świadectwem aktualnym, dostępnym teraz. Świadectwo takie może być bowiem jedynie możliwe, potencjalne – może być to świadectwo przeszłe. Zdanie o przeszłości jest zatem prawdziwe, jeśli ktoś, kto znajdowałby się w odpowiednim miejscu i czasie, mógłby ową prawdziwość stwierdzić, nawet jeśli dziś możliwość taka już nie istnieje. Taka modyfikacja stanowiska w sprawie rozumienia zdań o przeszłości jest, jak zauważa sam Dummett, istotnym ustępstwem poczynionym na rzecz realizmu semantycznego.

Propozycję Dummetta można by odrzucić przez wykazanie, że nasze rozumienie relacji czasowych jest odmienne od tego, które on sam sugeruje. Jeżeli zostanie pokazane, że pytając o to, czy i na jakiej podstawie zdanie będzie prawdziwe w przyszłości, mamy faktycznie na myśli to, co wówczas będzie stanowiło o zasadności jego asercji, a nie o to, co dzisiaj uznajemy za jego przyszłą asercję. Innymi słowy – pytając o znaczenie zdań o przeszłości, musimy uwzględnić zmienność świata i zmienność zasięgu kwantyfikatorów, a nie – jak czyni to Dummettowski antyrealista – rozkładać ręce i mówić: „Nie wiem, jaki będzie świat, nie pytajcie mnie o to”.

McDowell proponuje nam drogę środka pomiędzy realizmem uznającym determinującą rolę związków warunkowoprawdziwościowych dla rozumienia zdań o przeszłości a antyrealizmem wymagającym, aby znaczenie każdego zdania było zdeterminowane jedynie przez okoliczności dostępne świadomości. McDowell konstruuje stanowisko M-realisty, który od wykrywalnych warunków prawdziwości dochodzi do koncepcji niewykrywalnych warunków prawdziwości tego samego rodzaju. Słuszność stanowiska M-realisty jest jednak podważana przez Wrighta, według którego przejście od wykrywalnych do niewykrywalnych okoliczności tego samego rodzaju jest w równej mierze nieuzasadnione, co przejście od wykrywalnych do niewykrywalnych warunków prawdziwości dokonywane przez realistę, na podstawie przyjęcia idei związków warunkowoprawdziwościowych. Różnica między stanowiskiem M-realisty i realisty polega jedynie na tym, że pierwszy dokonuje przejścia pomiędzy rodzajowo tymi samymi stanami rzeczy, natomiast drugi – pomiędzy innymi rodzajami okoliczności (jeśli do innego rodzaju zaliczymy dzisiejsze padanie deszczu i wczorajsze padanie deszczu).

Wright usiłował obronić stanowisko antyrealisty przez próbę wykazania, że związki prawdziwościowe, które niewątpliwie determinują użycie zdań sformułowanych w różnych czasach gramatycznych, stanowią istotny element antyrealistycznego ujmowania czasu. Inkorporacja idei związków prawdziwościowych na grunt teorii antyrealistycznej odbyła się jednak zbyt wysokim kosztem – za cenę zmiany istoty samych związków prawdziwościowych. I jeżeli zgodzimy się, że związki takowe w praktyce językowej umożliwiają wykraczanie w orzekaniu o wartości logicznej zdań poza sam czas orzekania, to należy stwierdzić, że w koncepcji antyrealistycznej nie może być miejsca na tak rozumiane związki prawdziwościowe. Gdyby bowiem antyrealista przyjął ideę tak pojętych związków prawdziwościowych, zaprzeczyłby tym samym głównej tezie antyrealizmu: że znaczenie może być opisane jedynie w terminach dostępnych światu.

Wygłąda więc na to, że – jak dotychczas – naszego rozumienia zdań o przeszłości nie da się wyjaśnić w kategoriach spełniających wymogi argumentu akwizycyjnego. Nie znaczy to oczywiście, że z tego tylko powodu należałoby odrzucić ów argument.

Jakie rozwiązanie owego semantycznego dylematu można by zatem zaproponować? Być może należałoby uznać, że praktyka językowa jest dwojakiego rodzaju: pewne jej przejawy mogą być adekwatnie opisane w terminach teorii realistycznej, inne natomiast – w terminach teorii antyrealistycznej. Antyrealizm semantyczny, przynajmniej w zakresie, w jakim żąda wyłączności dla własnego opisu praktyki językowej, wydaje się zatem być koncepcją nietrafną. Na gruncie semantyki, tak jak i w innych dziedzinach filozofii, powinniśmy zrezygnować z poszukiwania uniwersalnej teorii prawdy – teorii obowiązującej dla każdej klasy zdań. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że różne bywają cele dokonywania określonych asercji; że orzekając prawdziwość pewnych zdań, w niektórych przypadkach mamy na myśli to, co uprawnia nas do ich zasadnego stwierdzenia, a w innych przypadkach sięgamy dalej, aspirując do wyrażania prawdy absolutnej, realistycznej, która nie jest już jedynie „prawdą dla nas”.

Być może przyszłością debaty nad realizmem semantycznym jest właśnie taki dualizm. Być może terminy proponowane przez teorię antyrealistyczną powinniśmy traktować jako definicje co najwyżej projektujące, a nie sprawozdawcze. Jeśli nawet nie opisują one adekwatnie naszej praktyki językowej, nie jest wykluczone, że prędzej czy później będą miały na tę praktykę istotny wpływ.

Bibliografia

- 1) Dummett, M., *Realizm*, przeł. T. Placek, P. Turnau, w: „Principia”, 1992, nr 6.
- 2) Dummett, M., *Realność przeszłości*, przeł. T. Szubka, w: *Metafizyka w filozofii analitycznej*, red.: T. Szubka, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 1995.
- 3) Dummett, M., *Truth and the Past*, w: “The Journal of Philosophy”, vol. C, no. 1, January 2003, s. 5–53.
- 4) Gardiner, M.Q., *Semantic Challenges to Realism: Dummett and Putnam*, Toronto: University of Toronto Press 2000.
- 5) McDowell, J., *O „Realności przeszłości”*, przeł. T. Szubka, w: *Metafizyka w filozofii analitycznej*, red.: T. Szubka, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 1995.
- 6) Szubka, T., *Antyrealizm semantyczny*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.
- 7) Wright, C., *Anti-realism, Timeless Truth and “Nineteen Eighty-Four”*, w: *Realism, Meaning and Truth*, Oxford: Blackwell, 1993.
- 8) Wright, C., *Realizm, znaczenie i prawda*, przeł. T. Szubka, w: *Metafizyka w filozofii analitycznej*, red.: T. Szubka, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, 1995.
- 9) Wright, C., *Realism, Truth – value Links, Other Minds and the Past*, w: *Realism, Meaning and Truth*, Oxford: Blackwell, 1993.

Knowledge of the Past

The purpose of the paper is to present the program of semantic antirealism as developed by Michael Dummett. By way of introduction the author begins by explaining why the antirealist theory of meaning, and its acquisition argument in particular, present serious problems to the ordinary understanding of sentences about the past. Semantic antirealism is shown as one of three positions in contemporary debate between realists and antirealists, in which the other two positions are defined by metaphysical and epistemological assumptions. The author is concerned with presentation of the main ideas of antirealism, its justificational theory of meaning and the most prominent arguments in favour of that theory. She concentrates on the acquisition, manifestation and normative argument. Then she proceeds to show that why the requirements made by the acquisition argument cannot be met by ordinary understanding of the meaning of sentences about the past. Part of the requirement is that a competent user of language must not assign any truth value conditions to sentences that describe such past events which had left no traces of their occurrence. This radical agnosticism is difficult to sustain, and several authors proposed changes that might reduce its unnaturalness. In this context the author discusses proposals made by Michael Dummett, John McDowell and Crispin Wright.